LWOWSKI INFORMATOR
Sobota, 16 grudnia 1944.

Murzyński etyk

Murzyńska etyka.

Propaganda sowiecka ustanowiła monopol na xxxxxxxxxę demokrację. Okazuje się,
że tylko w Rosji jest prawdziwa demokracja, i tylko jej poczynania są prawdziwie
demokratyczne, - wszędzie indziej i wszystko inne to zamarkowana lub jawna reak
cja. N.p. Kamil Hymans, znany na szerokim terenie międzynarodowym jako wybitny
socjalny demokrata, jeden z kierowników II Międzynarodówki, człowiek wysokiej
kultury zach. europejskiej wypowiedział się otwarcie w obronie Polski i jej
granic i wyraził zdanie, że Lwów powinien wrócić do Polski. Zato został przez
prasę sow. potępiony, a demokratyzm jego postawiony pod znakiem zapytania.
Tomasz Arciszewski i Jan Kwapiński z demokracją, rzecz jasna, nie mają nic wspól
nego, ponieważ bronią nieugięcie praw naszej ojczyzny, - to reakcjoniści i hitle
rowcy polscy, wedle zażganej opinji prasy sowieckiej. Arciszewski i Kwapiński
żołnierze wolności, a 1905 roku uczestnicy akcji bojowej pod Bezdanami i Rogowem
całe życie poświęcają walce o wolność Polski i ludu pracującego, organizują i roz
wijają ruch robotniczy miast i wsi, wiodąc do polepszenia warunków bytu proleta-
riatu polskiego - walczą z wsteczniactwem i nietolerancją rodzimej reakcji, równo
cześnie jednak prowadzą bezkompromisową walkę z rozbijacką robotą komunistów
wśród klasy robotniczej, demaskując na każdym kroku fałsz i zakłamanie polityki
sowieckiej; stąd owa głęboka nienawiść jaką żywią bolszewicy dla obu wybitnych
rzeczników wolności i sprawiedliwości społecznej. Najgłośniej jednak mówi prasa
sowiecka o demokracji w związku z fermentami politycznymi w Belgji, Francji, Holan
dji, Czeszech i ostatnio w Grecji. W wymienionych krajach bojówki komunistyczne i
ich przybudówki występujące pod pięknie brzmiącymi nazwami starały się drogą pu-
czów i terroru chwycić władzę w swoje ręce. W Grecji nie obeszło się bez rozlewu
krwi. Znając bolszewickie metody działania można przypuszczać że formalnie roz-
wiązany, ale faktycznie istniejący Komintern maczał w tym palce. We wszystkich t
tych państwach istnieją rządy legalne oparte o jaknajszerszą bazę społeczną mają
cą za sobą większość w społeczeństwie. Aż oto grupy "gangsterów politycznych" jak
ich nazwał Churchill/ szermujących słowem "demokracja" zbrojnie chcą obalić legal
ne rządy. Wystąpienia te są oczywistym zaprzeczeniem pojęcia demokracji. Wszak
mniejszość chciała siłą narzucić swoją wolę większości. Propaganda sowiecka roz
dziera szaty nad pogwałceniem wolności i demokracji już nietylko przez istniejąc
ce w tych krajach rządy, ale i swego sojusznika Anglję /wyraźnie tego jeszcze nie
mówi, ale można się tego b. łatwo domyślać/ dlatego że wojska brytyjskie udaremni
ły w Belgji i Grecji te zamachy. Być może że w tym czy innym kraju dalej leżącym
od ZSRR pewna grupa ludzi dała się wziąć na lep pięknych haseł. Sądzimy że najlep
szym sposobem do zniwelowania wpływów sowieckich doręczyć ty entuzjastom bolsze-
wizmu "powiestkę" do Odessy, Kijowa lub Donbasu. Gwarantujemy, że pox niedługim
czasie powróciliby do swego kraju wyleczeni. Nas nikt na demokrację i wolność
sowiecką nie nabierze. My wiemy, że ich demokracja to wolność społeczeństwa na
kasty o tak dużych różnicach dochodów i stopy życiowej jak nigdzie na świecie,
to zrównanie 90% społeczeństwa wdół, to głód i wyzysk człowieka pracującego, to
szpicel i prowokator na każdym kroku, a w dalszej konsekwencji tego, to niewola
i spodlenie duszy człowieka. My wiemy, że ich demokracja to jedo więzienie, które
nazywa się ZSRR. My wiemy dalej że człowiek bolszewicki ma wyrażenia o ścisłym
znaczeniu a słowo demokracja w tym języku oznacza wszystko to, co odpowiada in-
teresom bolszewizmu, wszystko zaś, co nieodpowiada interesom Rosji, nazywa się
reakcją. W języku europejskim takie stawianie sprawy nazywa się etyką murzyńską
która głosi, że:" mnie wolno zjeść żonę mego sąsiada, lecz sąsiadowi mojej żony
zjeść nie wolno".

Sprawy polskie: Prez. Rzeczypospolitej mianował dnia 29.XI. wiceprem: i
Delegatem Rządu w Kraju P. Sobolewskiego, oraz ministrami na Kraj PP. Opolskiego,
Wołkowicza i Traugutta, reprezentujących trzy główne stronnictwa: Ludowe, Narodowe
i PPS. P. Sobolewski z chwilą objęcia funkcji stał się bezpartyjny. Nowe mianowa
nia nie zmieniły w niczym stanowisk dotychczasowych ministrów. "Polskie radio"
podaje 13.XII.: Rząd prem. Arciszewskiego wysłał do Kraju propozycje kilku alter
natyw rozwiązania zagadnień polsko-sowieckich dla rozpatrzenia przez władze Kra
jowe. Istnieją pewne podstawy do przypuszczeń, iż propozycje mają się przyczynić
do ponownego rozwiązania sojuszu polsko-sowieck. 13.XII. prem. Arciszewski i min.
spraw zagr. Tarnowski złożyli wizytę prem. Czechosłowacji p. Benesżowi. Rozmowa
trwała 45 min. "Manchester Guardian" donosi, że w piątek 15.XII. odbędzie się
pierwsza debata nad sprawą Polski. Dotychczas unikano podobnych debat aby nie
ztrudniać rokowań. Sprawozdanie sztabu Naczelnego Wodza za pierwszą dekadę gru
dnia mówi o walkach A.K. na Śląsku, w Karpatach w rej. Krosno-Sanok, gdzie padło
30 Niemców. A.K. zdobyła i utrzymała w ciągu 12 dni Iwonicz; W Tarnowie zdobyto
gmach gestapo. W walkach tych zabito 199 Niemców. 172 rannych oraz 93 jeńców. Je
den z korespondentów ang. donosi, że wg. zeznań Jeńców Niemieckich w Oświęcimiu
stracono do 1 stycznia 1943 r. 265 tys. Polaków i żydów. Jeden z oficerów A.K.
mówił w radio w Londynie, o potwornych rozmiarach zniszczeń na terenie Polski.
Pas bezpośredniego frontu długi na 600 km a szeroki od 15 do 20 stał się całko
witą pustynią. Reszta Warszawy i znaczna część Pragi zamienia się w gruzy od nie
ustannego ognia artylerji. W zach dzielnicach Warszawy ma przebywać jeszcze ok.
300 tys mieszkańców. 13.XII odbyło się posiedzenie Rady Narodowej, otwarte przez
Wiceprzew. Skalaka, który zaprosił prof. Grabskiego do objęcia przewodnictwa obrad.
W trakcie posiedzenia prem. Arciszewski wygłosił ekspoze. Prem. uważa obecny Rząd
za kontynuatora idej dwóch poprz. rządów: Gen. Sikorskiego i Mikołajczyka. Rząd bę
dzie bronił niepodległości Polski i będzie dążył do poprawy stosunków ze Zw. Sow
Ostatnie wiadomości: W czasie debaty nad sprawą polską w Izbie Gmin przemawiał
prem. Churchill. Podajemy najważniejsze myśli jego przemówienia: W. Brytania nie
gwarantowała Polsce żadnych granic. Rokowania Mikołajczyka ze Stalinem doszł
łyby do wyników pozytywnych, gdyby nie sprzeciw narodu i członków Rządu. Rozcho
dziło się o pozostawienie Lwowa po stronie USRR. Obecny Rząd W. Brytanii uznaje
/Rząd Polski/. Jeśli Polska straci 1/5 swego terytorium na wschodzie, to uzyska
obszerne tereny na zachodzie z Prussami i Gdańskiem. Sprawa Polski musi być za-
łatwiona przed konferencją pokojową, gdyż później mogłaby wywołać znowu pewne
zaburzenia, gdyby wielkie odłamy społeczeństwa polskiego zbuntowały się przeciw
ustalonym granicom. Na zakończenie zaznaczył powtórnie, że sprawa porozumienia m
musi dojść do skutku. Jeden z posłów Parti Pracy zaznaczył że w mowie Churchilla
jest zaczątek przyszłej wojny. Domagał się od Churchilla nieuznania rządu lubel-
lskiego. Jeden z przedstawicieli Uniwersytetu w Cambridge określił rząd lubelski
jako kukłę z którą nie należy się liczyć.
Różne: Rewolta w Grecji dotąd nie stłumiona, walki trwają w centrum Aten. Gen Sko
bee podał przedstawicielowi EAM warunki rozejmu: oddziały ELAS mają się natych-
miast podporządkować, zaprzestać działań wojennych i opuścić Ateny. Dow. Brytyjski
zapewni spokój w Kraju i swobody demokratyczne. EAM dotąd nie podporządkowało si
tym warunkom. Kongres Labour Party obradujący w Londynie uchwalił rezolucję: Naro
dy niemiecki i Japoński nie mogą być uwolnione od odpowiedzialności zato co w
ich imieniu popełnione w obecnej wojnie. Poszczególne narody muszą poczynić ust
tępstwa z pełnej suwerenności na rzecz zbiorowego bezpieczeństwa. Rezolucję, kt
ra się domagała nieuszczuplania Niemiec po wojnie odrzucono. Kongres uchwalił
że do przyszłych wyborów pójdzie z programem upaństwowienia ciężkiego przemysłu
kopalń i elektrowni.
Z frontu: Na zach i południu wojska alianckie posuwają się pomału naprzód.
Wojska sow. są u wrót Budapesztu. Niemcy przygotowują obronę Wiednia, gdzie cała
ludność buduje fortyfikacje.